

Nr. akt Kps. 150/47

23
18
37

Protokół przesłuchania świadka

Dnia.....27.....lutego.....1947r. w Suchedniowie Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Kielcach w osobie Sędziego Ludwika Jankowskiego z udziałem protokulanta.....Hess Haliny.....przesłuchał niżej wymienionego świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko.....Piotr W i k ł o.....
Wiek.....22.2.1892 r.....
Imiona rodziców.....Jan i Józefa z d. Materek.....
Miejsce zamieszkania.....wies Michniew gm. Suchedniów pow. Kielce.....
Zajęcie.....ciesielski - rolnik.....
Wyznanie.....rzymsko-katolicki.....
Karalność.....niekarany.....
Stosunek do stron.....

W dniu 12 lipca 1943 roku do wsi Michniew gminy Suchedniów powiatu kieleckiego przybył uzbrojony oddział Niemców, przeważnie żandarmerii, którzy ze wszystkich stron okrażyli gromadę, zatrzymując następnie mieszkańców, głównie młodszych mężczyzn. Ponieważ we wsi powstał nieopisany popłoch ludność zaczęła gromadnie uciekać do sąsiednich lasów, gdzie wpadła w zasadzkę czatujących tam żandarmerii. Do południa odbywało się łapanie mężczyzn i sprawdzanie dokumentów. Bezpośrednio po południu zatrzymanych mężczyzn Niemcy zwieźli do kilku zabudowań gospodarskich, gdzie ludzi tych pozamykali, tarasując jednocześnie wejścia do drzwi i okien. Budynki te następnie Niemcy podpaliili, strzelając do tych osób, które usiłowały wydostać się ze straszliwych płomieni, rozlegały się strzały i rozdzierające krzyki. Pozostała ludność wprost zamierała ze zgrozy i bólu, wołając o litość i miłosierdzie. Po odjeździe Niemców do planujących jeszcze budynków zaczęli zbliżać mieszkańcy Michniewa i bliscy osób pomordowanych, aby odszukać szczątki swoich najdroższych. Szczęść zabudowań mieszkalnych i gospodarskich przedstawiało już zgliszcza, zawierające wewnątrz zwęglone i poparzone zwłoki pomordowanych, z których nikt nie dawał już najmniejszych znaków życia. Nie jestem w stanie opowiedzieć, jak straszliwie rozdzierające sceny rozegrały się na miejscu zbrodni, gdyż wśród spalonych szczątków rozpoznałem zwłoki dwóch swoich dorosłych synów. Tego dnia w tak potworny sposób zostało zamordowanych 94 -ch mężczyzn, przy czym dodać należy, że gojowy Władysław Wikła został zamordowany z żoną i siedmiorgiem dzieci (świadek wyraźnie wzruszony ze łzami w oczach). Następnego dnia t.j. 13 lipca 1943 roku Niemcy ponownie przybyli do Michniewa, przeto ja wystąpiłem w głąb lasu pozostawiając swoją rodzinę, sam zaś pozostałem jeszcze we wsi, aby obserwować przebieg dalszych wypadków. Okazało się, że Niemcy widocznie zmierzają do likwidowania pozostałych mieszkańców, wobec czego zacząłem szybkimi krokami oddalać się w stronę lasu, a gdy manewr mój zauwazyli żandarmi, obsypali mnie gradem strzałów karabinowych. Zdałem jed-

Piotr Wikła

razem z całym wiejskim gromadą. W tymże dniu byłam uknuta pod stertą
nisk ukryć się w głębokim lesie, a gdy wieczorem wróciłem do wsi - zastałem
deplujące się szczątki zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, którym to-
wyrzeziły nieludzkie zaważenia pozostałych przy życiu mieszkańców, a jakiś
straszkiwy ból wykrzywił ich oblicza. Zlikwidowana wieś przedstawiała kosz-
marny widok, którego zgrozy nie jestem w stanie opowiedzieć. Łącznie zostało
spalonych 105 budynków oraz wymordowanych 210-ciu mieszkańców. Obecnie wieś
nieco się odbudowała, ocalałych zaś mieszkańców cechuje jakiś bezgraniczny
smutek, apatia i zniechęcenie, postawiony zaś na środku wsi pomnik pomordowa-
nych ofiar codziennie przypomina mieszkańcom Michniewa tragiczne przeżycia
terrora niemieckiego. Niema jednej rodziny, która by nie utraciła kilku swoich
bliskich osób. Gromada Michniew, tak zaszczytnie zapisana w kronikach ruchu
niepodległościowego, jest uprawniona spodziewać się uzyskania materialnej
i moralnej pomocy ze strony miarodajnych czynników.

Zeznałem wszystko. Odczytano.

Witold Drobny

Sędzia Okr. Sledczy.

Prokurator.

[Signature]

[Signature]